KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 6 (18) Lutego.— Rok 1854. № 46. Jutro, Śgo Konrada Wyzn:.

Jutro, i w każdą Niedzielę następnego Postu, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropoltalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Duchowieństwo tegoż Kościoła, odśpiewa pienia religijne, skomponowane przez Wojcie: *Słoczyńskiego;* a odtąd przez cały przeciąg postu, orkiestra podług reguły Kościelnej zamilknie.

Nowiny Dworu.— Z *Petersburga* d. 28 Stycz: (9 Lutego).— Dziś, Hrabia *Esterhazy*, nowo-zawierzytelniony w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego J. C. K. Apostolskiej Mości, przy Dworze Cesarskim, miał zaszczyt być przyjętym na audyencji przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, i złożyć JEGO CESARSKIEJ MOŚCI swoje listy wierzytelne.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, przyjąwszy łaskawie złożoną przez Mistrza kapeli Cesarskich Teatrów, Pana *Każyńskiego*, utwór muzyczny: *Hymn do Ruskiej floty*, z dramatycznego przedstawienia: *Uroczystość w Sewastopolu*, raczył udarować Kompozytora, w dowodzie Swego zadowolenia, *złotym pierścieniem z hyacyntem i brylantami*.

Przez Najwyższe Imienne Ukazy, wydane do Kapituły *Rossyjskich* Cesarskich i Królewskich Orderów, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami: Orderu Ś. Jerzego kl: III, 1853 r. 28 Listopada, dowodzący 4tą dywizją floty Kontr-Admirał *Nowosilski*, w skutek zaświadczenia zwierzchności o wzorowej waleczności i odznaczających się rozporządzeniach, dokonanych przez niego przy zniszczeniu eskadry *Tureckiej*, 18 Listop: 1853 r. w porcie *Sinopskim.* — 30 Listopada, *Tyfliski* Gubernator Wojenny, Jenerał-Lejtnant Xiążę *Andronnikow 1*, w nagrodę za świetne zwycięztwo, nacechowane czynami odznaczającej się waleczności, przykładnego męztwa i rozporządzeń, dokonanych przez niego w bitwie 14 Listop: 1853 r. z 18-tysiącznym korpusem *Tureckim*, pod *Achałcychem*, gdzie mając pod swym dowództwem 7 i pół bataljonów piechoty, 9 secin Kozackich i 17 secin milicji, przy 14 działach, wszczął bitwę i niezważając na rozpaczny upór nieprzyjaciela, broniącego się zacięcie w ciągu dnia całego, rozbił na głowę, i rozproszył liczne siły *Turków*. W tej zaszczytnej rozprawie wzięto u nieprzyjaciela w boju 10 dział polowych i dwa górne, dwa parki artylerji, kilka chorągwi, sztandarów i mnóstwo proporców; niemniej zabrano wielkie zapasy żywności, furażu i obóz.— Tegoż orderu kl: IV, 1853 r. 30 Listo:, Dowódzca *Brzeskiego* Pułku piechoty, Jen:-Major *Brunner*, w nagrodę za przykładne męztwo i świetne czyny waleczności, okazane przez niego w bitwie przeciw *Turkom*, 7 List: r. z., około *Acchuru*, gdzie wspomniony Jenerał, wzmocniwszy trzema rotami powierzonego mu pułku nieliczny nasz oddział, atakowany przez znaczne siły *Tureckie*, wszczął z nieprzyjacielem bitwę na bagnety, i z samą piechotą, bez artyllerji i jazdy, wyparował go z pozycji, a ścigając ślad w ślad, pędził go na przestrzeni więcej jak siedm wiorst wynoszącej, przyczem wzięto jedno działo nieprzyjacielskie i 4ry chorągwie.— Orderu Ś. Włodzimierza klassy IIIej, 1853 r. 28 Listopada, w skutek zaświadczenia Zwierzchności o szczególnem męztwie i rozporządzeniach, dokonanych przy zniszczeniu eskadry *tureckiej*, 18go Listopada 1853 r. w porcie *Sinopskim*, Dowódzcy: 1ej brygady 4ej dywizji flotty Kontr-Admirał *Panfiłow*, i 23go Ekwipażu flotty oraz okrętu *Trzej ŚŚ. Kapłani*, Kapitan klassy Iej *Kutrow*. (Gaz: Rzą:)

Warszawski Ober-Policmajster. Władza policyjna ku zachowaniu należytego porządku przy sprzedaży mięsa w jatkach, jak również utrzymaniu ścisłej kontroli nad postępowaniem rzeźników, ze swej strony bezustannie czuwając, przedsiębrała rozliczne możebne środki; mimo to jednak otrzymuje doniesienia o dopuszczanych przez rzeźników nadużyciach, lecz doniesienia te ograniczają się na wyrażeniu ogółowem, bez wykazania winnego lub poszkodowanego; z tego powodu wydawszy ponownie rozporządzenie do Policji Wykonawczej w celu rozciągnienia ściślejszej kontroli nad rzeźnikami, wzywam każdego ktoby ze strony rzeźnika w jatkach przy kupnie mięsa doznał jakowego nieprzyzwoitego obejścia się, oszukany został na wadze, lub nad taxę żądano zapłaty, iżby z piśmiennem lub ustnem zażaleniem natychmiast zgłosił się do Zarządu Policji, a pewnym być może, że winny rzeźnik surowej ulegnie karze. — Jenerał-Major, *Gorłow*.

JW. *Niemojewski* Rzeczywisty Radca Stanu, Konjuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gubernji *Radomskiej*, wyjechał do *Radomia*.

Kurlandzkie Gubernjalne Wiadomości, donoszą o skonie, w d. 10 (22) z. m., Radcy Tajnego Hr: *Medem*, b. Posła JEGO CESARSKIEJ MOŚCI w *Wiedniu*. Urodził się d. 9 (21) Stycznia r. 1800.

Karol *Rembertowicz*, b. Kapitan-Płatnik Bataljonu Saperów b. W. P., po 16to-letniej ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 64, onegdaj rozstał się z tym światem. W smutku pogrążona po stracie najlepszego Męża i Ojca, tak Żona jakoteż Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Franciszek-Xawery *Tarłowski*, Urzędnik Kom: Rz: P. i Skarbu, po długiej chorobie, onegdaj zakończył życie. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, z domu Nro 2191*b* przy ulicy *Muranów*, dziś o godz: 4tej po południu, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Władysław *Rożański*, Junkier Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*, w wieku lat 18, zakończył życie w *Wołokołam-*

sku Gub: *Moskiewskiej*. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. zmarłego, odprawionem będzie w Kościele w *Bielanach*, w dniu 21 b. m. to jest w przyszły Wtorek o godzinie 10tej rano.

W ciągu roku upłynionego 1853, podjęto w Szpitalu *Ewangielickim*, chorych tegoż wyznania 437, innych wyznań 919, razem 1,356; którzy w ogóle przebyli dni szpitalnych 28,612, a pomiędzy temiż, dni szpitalnych 7,271, chorych biednych różnych wyznań przyjętych na koszt gminy. Oprócz tego zaś mniej zamożnym umorzono przypadający od nich zwrot kosztów kuracyjnych częściowo, stosownie do powziętego przekonania o ich stanie, i wydano za obręb szpitala lekarstwa bezpłatne 405 chorym z ogólnej liczby 1,086 osób, którym w ambulatorjum szpitalnem rada i pomoc lekarska udzielaną bywała. Koszt dziennego utrzymania jednego chorego, wypadł w przecięciu kop: 30$^{6}/_{10}$, a przy teraźniejszej powszechnej drożyznie zniżenia onego spodziewać się nie można; napływ zaś chorych biednych jest coraz większy, a tak możność przyjęcia i utrzymania ich w większej liczbie polega na nadziei w szczodrobliwość zamożniejszych Członków gminy, i innych Dobrodziejów szpitala, od których już nieraz hojne wsparcia odbierał. Wszelkie jakiekolwiek ofiary składane być mogą w Kancelarji szpitalnej na ręce Ekonoma za kwitami z xięgi sznurowej.

Jeszcześmy nie dobili do portu, a raczej do końca bieżącego tygodnia, a już łokciowy posiadamy program tych wszystkich rozrywek, jakie się szykują na nadchodzący, i *ostatni nakoniec*, tydzień karnawałowy. Mówimy *nakoniec*, bo zaprawdę podziwiać tylko należy tę wytrwałość płci pięknej, jaką zwalczyła tegoroczny karnawał. Wszystkie zabawy szły po sobie kolejnie, i to często z dnia na dzień, a na tych zabawach, tylko apartamenta i Gospodarzy zmieniano, bo zresztą, za nadejściem wieczoru, znowu spotykaliśmy te same oblicza, z któremi rozstawaliśmy się nad rankiem. Mówiące prawdę, nie pamiętamy już dawno tak ochoczego i tak pełnego życia karnawału w *Warszawie*. Owóż wracając do owych faktów, możemy powiedzieć: Dziś bal w *Resursie*; jutro na *Nowym-Świecie* u Hr: K.; w Poniedziałek na *Krakowskiem-Przedmieściu*, u XX. W.; we Wtorek u Hr: U.; we Środę u Pani R.; we Czwartek u W. P.; i t. d. Ale gdzież tam dalej, wszak w Sobotę w owym starodawnym domu, z którego z takich zabaw o 7ej rano wychodzą. Oto program na cały tydzień, a i to jeszcze mowa tu tylko o pojedynczych zabawach, a tym czasem ileż ich jeszcze pojawi się w jednym i tym samym dniu, wyjąwszy tylko dnie takie, w których zabawa przeznaczona jest na cel dobroczynny, a która ma być dana w ciągu także przyszłego tygodnia. Dawna to cnota *Warszawian*, szanować dni takie, by nie naruszać, a raczej mówiąc, by nie odwodzić nikogo od datku dla biednych; a cnota piękna i godna naśladowania!

Nakładem i drukiem Józefa *Unger*, wyszły: *Pogadanki Lubelskie*, przez A. *Wieniarskiego*. Nabyte być mogą w znaczniejszych Xięgarniach *Warszawskich*, po cenie rs. 1.

Od dziś zatem już tylko dwie *czwórki* pozostają nam do *wiosny*, to jest *cztery* tygodnie i dni *cztery*. A że czas szybko leci, przeto i ta krótka przestrzeń czasu, która nas od owej pory oddziela, minie niewątpliwie tak, że ani się spostrzedz zdołamy. Tymczasem z zachwyceniem spoglądać zwykliśmy na to wszystko, co jest i płodem i ozdobą *wiosny*, dla tego też niemałej doznaliśmy przyjemności, widząc w tych dniach w ręku jednej z dam naszych, prześliczny bukiet, w skład którego wchodziły *fijołki!* Cudne te wychowanki i ozdoby *wiosenne*, pochodziły z kwiaciarni Pani *Niwińskiej*, znajdującej się w środkowym dziedzińcu gmachu pocztowego. A że karnawał płynie swym trybem, a wszystkie zabawy nie obejdą się bez bukietów w rączkach płci pięknej, a zwłaszcza ślicznych jak kwiaty dziewic; dla ich tedy wiadomości donosim, iż skład Pani *Niwińskiej* zaopatrzony został w rozliczne zasoby *Flory*, które prawdę mówiąc, wcale nie po wygórowanej sprzedaje cenie.

Od jutra zatem rozpoczynają się już przedstawienia *sztucznych czworonogów*, a to na placu za ogrodem *Krasińskich*, na *Nalewkach*. Przedstawienia te tak jutro jak i dnia każdego, zaczynać się będą o godzinie 4ej z południa, a według programu, okażą nam jutro *biesiadę*, w której między innemi Sir *Koko* i Madame *Batavia*, czynny udział przyjmą. Widowisko to zakończone będzie szturmem i zdobyciem fortecy *Saida*, a to przez czworonożną *beduińską* jazdę. Co do ceny, loża z 4ma biletami, kosztuje rs. 1 kop. 80, z dopłatą kop. 10 na ubogich; pierwsze miejsce kop. 45, a $2^{1}/_{2}$ na ubogich; drugie miejsce kop. 30; a ostatnie kop. 15. Każde widowisko kończyć się będzie o godzinie 6ej wieczorem. Dla zrozumienia przedstawianych przedmiotów, sprzedawać się będą xiążeczki po kop. 5 z opisaniem treści.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 17; za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 50; IIIgo okresu, żądają rs. 14 kop: 46; wartość kuponu kop: $9^{1}/_{6}$.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali po Kom: *Nieszczęścia najszczęśliwszego Męża*, Pani *Zielińska* 3-kroć, Panna *Ciemska* 3-kroć, i P. *Królikowski* 3-kroć; po Kom: *Mieszczanie i Kmiotki*, Pani *Quattrini* 3-kroć, Panna *Ciemska* 2-kroć, oraz Pan *Rychter* 6-kroć.

I wczoraj znowu i to w różnych miejscach, zagrzmiała muzyka, choć wszędzie w innym zupełnie celu. Kiedy bowiem w jednym domu jak np. u Państwa R., wzywała do tańców, w drugiem znowu jak np. u WW. L. *Meleniewskich* przy ulicy *Miodowej*, była ona traktowaną jako sztuka piękna, a traktowaną przez wybornych amatorów oraz i artystów. Nie pierwszy to raz w tych gościnnych progach, dają sposobność rozwinięciu się pięknościom muzyki, w czem także najczynniejszy przyjmują tam udział znani artyści bracia *Dulcken*, P. *Bassi*, i t. d. Najznakomitsze utwory, tak dawniejszych jako i tegoczesnych mistrzów, wyjątki z oper, wreszcie chóry i t. p., a zasługujące na uwagę dzieła muzyczne, wykonywane tam bywają kolejnie przez owych licznych utalentowanych tak amatorów jako i artystów, którzy co Piątek te progi zwiedzają. Słowem salon Państwa *Meleniewskich*, stał się od niejakiego czasu, jednem z główniejszych ognisk, gdzie jednoczy się życie muzykalne

Warszawy, a wśród tego wiru wesołości i uciech, zebranie takie i dźwięk harmonijny, jest niejako wytchnieniem i niemałą przyjemnością dla ucha. Obok wszakże zamiłowania obojga zacnych Gospodarstwa do muzyki, i obok wybornej gry na fortepjanie samej Gospodyni, dodajmy jeszcze i to serdeczne i gościnne przyjęcie jakiem się dom ten odznacza, a pojmiemy z łatwością, dla czego liczy tylu zwolenników, odwiedzających co Piątek te progi. Pięknie też ową gościnność odmalowała w kilku słowach nasza wieszczka *Deotyma*:

„Wyższych natchnień ponęta
Błyszczy niby klejnoty,
Gdy jest jasno ujęta
W życzliwości prąd złoty.
Więc gościnność złączona
Ze sztukami pięknemi,
To najczystsza korona
Wszystkich uciech tej ziemi.
Tak dusza błogo tę chwilę wspomina,
Gdyśmy zostali strojni tą koroną,
Przez córkę dźwięków natchnioną
I gościnności wzorowego syna.” —

Anglja. — Na posiedzeniu z 10go b. m., Lord *Aberdeen* w Izbie wyższej, a Lord *Russel* w Izbie niższej, zapowiedzieli przedstawienie bilu reformy wyborczej, oraz bilu mającego na celu położenie tamy przekupstwom wyborczym.— Ostatnie sprawozdanie banku, nie przedstawia różnicy z poprzedniem; gotówka brzęcząca powiększyła się o 3,469 funt: szterl: tylko. — Z *Indji Wschodnich* następne otrzymano wiadomości: *Angielski* Komissarz *Latter*, został w dniu 8 Grudnia zamordowany. Kilku *Birmanów* za kobiety przebranych, weszło do jego namiotu; szyldwach nie pytał ich nawet, bo szpiegi przebierają się tam za kobiety, i mają wolny wstęp do namiotu Komissarza. Kapitan *Latter* spał, a trzy uderzenia sztyletu, w serce, w szyję i w brzuch, w jednej chwili śmierć mu zadały; mordercy następnie cicho wynieśli się, a zbrodnię dopiero na drugi dzień odkryto. Mówią, że to rząd *Awański* morderców nasłał; według innych, wypadek to zemsty prywatnej. Aresztowano jakiegoś podejrzanego, którego suknie krwią były zbroczone, i który miał przy sobie wiele pieniędzy.— Parostatek *Medusa* niedawno rozbił się w drodze do *Prome;* osada ocaliła się, ale Kapitan utonął.— Po drogach do *Rangun* znajdują listy i proklamacje, grożące *Anglikom;* jakiś naczelnik *Dakoitów*, zebrał 5,000 ludzi; w *Mulmein* i *Martaban* spodziewano się powstania. Gubernator Jeneralny z *Randun* udał się do *Prome.*— *Madras* zagrożone jest głodem, wszystkie zbiory zawiodły najzupełniej.— Z *Chin* donoszą, że Cesarscy spalili połowę miasta *Szangae;* powstańcy wzięli *Tin-Tim*, i stoją o 80 mil od *Pekinu*. (Neue Pr: Ztg).

Belgja. — *Independance Belge* zapewnia, że przybycie Xięcia *Napoleona* do *Bruxelli*, nie zostaje wcale w związku z kwestją *Wschodnią*, i że mylnie dzienniki *francuzkie* dowodziły, że Xiążę ten przybył do stolicy *Belgji* z missją poufną. (Jour: de St: Pet:).

Francja. *Paryż 11 Lutego.* — We Czwartek Cesarz polował pomimo deszczu; następnie dany był obiad proszony w *Tuileries*, który jednak nie miał wcale charakteru urzędowego. Niewiadomo dotąd, czy na balach kostiumowych, Cesarz przebranym będzie. Ministrowie ubrani będą w kostium *Sullego*, oraz innych Panów z czasów *Henryka IV*. Jenerałowie wszyscy mają mieć jeden kostium, to jest strój swemu stopniowi odpowiadający z czasów *Henryka II;* każdy z nich mieć będzie pióro czerwone, tylko Marszałek *Magnan*, mieć będzie pióro białe, na znak dowództwa, oraz nieco więcej ozdób. Do tej pory trzy kadryle uformowano: mitologiczny, muszkieterów, gwardji *francuzkiej*.— Założono tu nowy dziennik *hiszpański*, przeznaczony dla Rzeczypospolitych *Ameryki* południowej; celem tego dziennika nakłaniać owe strony do przysłania swych płodów i wyrobów na wystawę *Paryzką* z 1855 r. — Onegdaj wieczorem zawinął tu pierwszy prawdziwie morski okręt *Laromiguiere*, szrubowy, o sile 150 koni, 700 beczek ma objemu, osadę z 87 ludzi; w ciągu dni 12, zrobił drogę z *Bordeaux* do *Paryża*, zawijając po drodze do *Lorient*, *Hawre*, *Rouen;* ma on długości 65 metrów, szerokości 9, głębokości 3½. (Ind. Bel:).

Szwecja. — Na skutek zatwierdzenia przez sejm funduszów na uzbrojenia w celu utrzymania neutralności, rozpoczęto natychmiast roboty w arsenałach marynarki. Z wiosną wyspa *Gothland* zajęta zostanie przez korpus z 15 do 20,000 ludzi, i garnizony brzegów zachodnich wzmocnionemi. — Komitet specjalny sejmu oświadczył się za wnioskiem Doktora *Sandberg*, żądającym zakazu wszelkiego wyrobu wódki. (Jour: de St. Pet:).

Turcja. — Według wiadomości z *Konstantynopola* z daty 23 z. m., flota sprzymierzona wraca z morza *Czarnego* do *Beikos*, a większa część okrętów ją składających już w d. 22 tam zawinęła.— Na skutek krwawych rozruchów w *Heraklei*, wysłano tam *Tefika* Baszę wraz z dwoma wyższemi Urzędnikami; ci nadesłali kilku hersztów rozruchu do *Konstantynopola*, ale tych zaraz, jak zwykle w podobnych razach, na wolność wypuszczono.— Na żądanie *Omera* Baszy, posiłki z 30,000 ludzi, wysłano z *Konstantynopola* i *Adryanopola* do *Sofji*, ponieważ z tej strony Dowódzca *Turecki* sądzi się zagrożonym przez *Rossjan*. Zdaje się więc, że *Omer* myśli ograniczyć się na działaniu odpornem; podobnież się zachowują *Turcy* zebrani za szańcami *Kalafatu*, w obec groźnej pozycji korpusu pod dowództwem Hrabiego *Anrep d'Elmpt*, nie śmią już robić wycieczek w znaczniejszej liczbie.— Kupców w *Bulgarji* wezwano do dania Rządowi forszusów na rachunek spodziewanej pożyczki; dają im za to obligacje procent przynoszące.— Głoszono w *Konstantynopolu*, że powodem powrotu flot z morza *Czarnego* był brak wody słodkiej i żywności, ale to zdaje się mylnem, bo floty opatrzone były we wszystko na kilka miesięcy. Zdaje się więc, że Posłowie Mocarstw zachodnich dłuższej wyprawy na morze *Czarne* nie uważali za potrzebną, i że postąpili stósownie do rozkazu swych dworów.— Pod dniem 23 z. miesiąca, donoszą, że *Dunaj* wzbiera gwałtownie; wyspy pod *Oltenicą*, *Listowo* i *Giurgiewo*, są zalane, równie jak brzegi około *Kalafatu*. W *Kalafacie* dowodzi teraz *Akmed* Basza, pierwszy Adjutant *Omera*. — Wojska *Serbskie* koncentrują się na granicy w *Semendria* i *Pasarowic;* dla dania objaśnień wysłano do *Wiednia Serbskiego* Senatora *Jankowic*.—

B. Xiążę *Serbski Miłosz-Obrenowicz*, zacięty wróg *Turków*, zbiera korpus ochotników z *Sławian* południowych. *Omer* Basza lęka się powstania powszechnego Chrześcjan *Sławiańskich* w *Turcji*, a wysyłka znacznych sił z *Szumli* i *Adryanopolu* do *Sofja* i *Nowibazar*, dowodzi, że *Turcy* się przygotowują na ten wypadek.— Cały garnizon w *Sofja* otrzymał rozkaz udania się marszem forsownym do *Widynu*; na granicy *Serbskiej* zbierają korpus. (Gazeta Augsburgska. — Neue Preus: Ztg.

Rozmaitości.— Wiadomo, że jedyne w całej *Europie* kopalnie *opalu*, znajdują się w komitacie *Sarosz* w *Węgrzech*. Obecnie piszą gazety, że się te kopalnie wyczerpały. — W *Skucz* w *Czechach*, odkryto w węglu kopalnym, obfite pokłady *bursztynu*. — Do jakich niegodziwych środków uciekają się handlarze niewolników w *Ameryce*, posłużyć mogą dwa niedawne zdarzenia. W *Filadelfji* niejaki *Whipper*, pozwany został przed sąd, z powodu, iż złudziwszy różnemi wybiegami 25cioletnią *murzynkę* wolną, uwiózł ją mimo jej wiedzy do *Maryland*, gdzie niewola *murzynów* istnieje, i tam ją przedał. Obwiniony nie będąc w stanie złożenia tysiąca dolarów kaucji, odprowadzony został do więzienia. Podobnegoż losu doznał niejaki *Amer*, który zaprzyjaźniwszy się w *Filadelfji* z pewną rodziną czarną, 16to-letniego jej syna do domu swego ściągnął, i skrycie go wywiózł do jednego z niewolniczych krajów *amerykańskich*, i tam go sprzedał.— W *Andaluzji* w mieście *Firava*, dnia 8go z. m. było mocne trzęsienie ziemi, z towarzyszeniem huku podobnego do grzmotów i trzasku. Stare zamczysko, dawny zabytek *arabski*, i znaczna ilość domów, zamienione zostały w gruzy. Przytem do sta osób śmierć znalazło. — Znany w świecie muzycznym kompozytor *Rossini*, nabył we *Florencji* pałac, dla upiększenia którego, zamówiono już w fabryce w *Tournia* kosztowne dywany.— Biedny *niemowa* siedząc na moście, prosił o jałmużnę. Jakiś przechodzący wyjmując nosi-grosz, zapytał go przez zapomnienie: »A dawno ty jesteś *niemy?*" »Od urodzenia", odpowiedział żebrak. Przechodzący spokojnie schował nosi-grosz, i oddalił się.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bagniewski Lud: Oby: z Sierzchowy nr 585; Bajkowski Jul: Oby: z Paluch nr 584; Chodorowicz Mich: Ob: z Oziemborowa nr 1064; Dąbrowski Józ: Oby: z Wyczerpy nr 626; Janowski Kazim: Oby: z Płocka nr 500; Mazowiecki Alex: Oby: z Rycerzewa nr 2425; Okęcki Hen: Oby: z Grzymkowic nr 586; Puszet Leon Ob: z Strzykały nr 556; Ujejski Jan Ob: z Józefpola nr 584; Zajączkowski Ferd: Oby: z Rosławowic nr 584.

Wyjechali: Branicki Konst: Hr. do Białocerkwi; Białozerski Sztabs-Kapi: do Brześcia Lit:; Mleczko Hen: Ob: do Siedlec; Protasow Miko: Rotm: Gwar: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Beelitz Adalbert Konst: b. Porucz: Artyl: Wojsk Prusk: z Berlina nr 1574; Florencki Kazi: Ob: z Lwowa nr 1245; Friedländer Hen: Kup: z Wrocławia nr 1800; Langemejer Leonard Kotlarz z Bawarji nr 2164; Moove Benjamin Oby: z Wassingtonu nr 584; Osipow Mirza Oby: z Grecji nr 1574.

Wyjechali Koleją żelazną: Gradenwitz Adolf Kup: do Paryża; Köhne Salomon Kup:, i Köhne Maurycy Kom: Kup: do Gdańska; Łaszczyński Stan: Oby: do Poznania.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe zimna stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 5.
TEATR WIELKI. Dziś, *Rigoletto*. Tańce.— Jutro, *Katarzyna Córka Bandyty*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mąż na Wsi*.
Jutro, Przedostatnia *Maskarada*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 6 (18) Lutego 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.